



UNIA LUBELSKA

czyli:

Tajemnica zaginionej pieczęci

tublin 

MIASTO INSPIRACJI

Unia Lubelska

czyli:

**TAJEMNICA
ZAGINIONEJ
PIECZĘCI**

W styczniu 1569 roku do Lublina zjechali dostojnicy z Polski i Litwy, żeby podczas obrad sejmu radzić o przyszłej unii obu narodów

TATKU,
CZY WRESZCIE
DOJECHALIŚMY?

TAK, DALIŃ,
TO JUŻ
LUBLIN...

JESTEM
BARDZO
ZMĘCZONA...

NIC DZIWNEGO,
NASZA PODRÓŻ
Z WILNA TRWAŁA
PONAD TYDZIEŃ!

A JAK DŁUGO
TU BĘDZIEMY?

SAM NIE WIEM!
ALE NA PEWNO
DOPÓKI NA ZAMKU
BĘDĄ TRWAŁY
OBRADY...

OTO NASZA
KARCZMA!
TROCHĘ TU
POMIESZKAMY...



WŁOKIEWICZ



TYLKO OSTROŻNIE Z BAGAŻAMI!

UFF...



TRACH!

BEĆ!



NO I COŚ NARABIŁ, HUNCWOCIE JEDEN?!

POSPRZĄTAĆ MI TO, ALE CHYZO! DALIO, CHODŹMY DO GOSPODY...



WITAM MOŚCI DOBRODZIEJA I ZAPRASZAM...



NAZYWAM SIĘ EDVILAS PETRAITIS, A TO MOJA CÓRKA, DALIA...



JESTEM PISARZEM MARSZAŁKA LITEWSKIEGO OSTAFI WOŁŁOWICZA. PRZYJECHAŁEM DO LUBLINA Z DELEGACJĄ LITEWSKĄ, ŻEBY WZIĄĆ UDZIAŁ W OBRADACH SEJMU...



MAM NA IMIĘ DALIA, A TY?

JESTEM PIOTREK, KARCZMARZ TO MÓJ TATA...

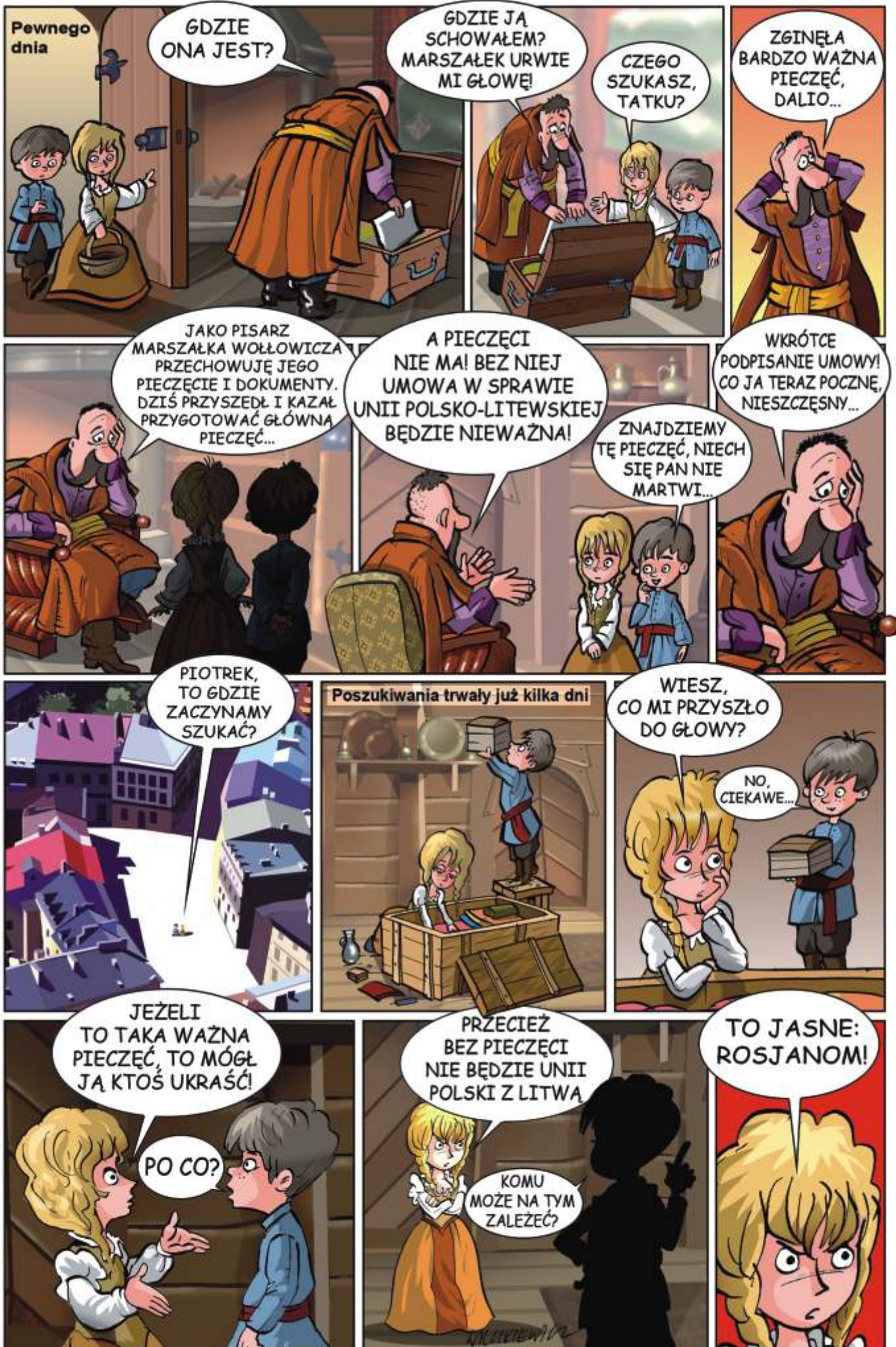


TATKU, MOGĘ POBAWIĆ SIĘ Z PIOTRKIEM?

A MÓWIŁAŚ, ŻE JESTEŚ ZMĘCZONA...

WŁUKIEWICZ







TATKO MÓWIŁ,
ŻE JEŚLI POLSKA
I LITWA SIĘ POŁĄCZA,
TO BĘDĄ MIAŁY TAK
SILNĄ ARMİĘ...



... ŻE ROSJA
BĘDZIE SIĘ BAŁA
ZROBIĆ NAM
KRZYWDĘ!



TERAZ
ROZUMIEM, ALE
JAK ZNAJDZIEMY
ROSYJSKIEGO
SZPIEGA?



JUŻ
WIEM!



TO JASNE,
SZPIEGIEM JEST
KRAWIEC IWANOW!

COŚ TY...



MUSIMY SIĘ
SPIESZYĆ, JUTRO
1 LIPCA - PODPISANIE
UMOWY W SPRAWIE
UNII LUBELSKIEJ...



POCZEKAJ!
DLACZEGO MYŚLISZ,
ŻE TEN IWANOW
JEST SZPIEGIEM?



... A POZA TYM,
JEST JEDYNYM
ROSIANINEM,
JAKIEGO ZNAM...

ZAWSZE
MU Z OCZU ŹŁE
PATRYŁO...



IWANOW
MIESZKA W TEJ
KAMIENICY...



WŚLIZGUJEMY
SIĘ DO ŚRODKA,
ŁAPIEMY PIECZĘĆ
I W NOGI!

BOJĘ SIĘ...



TERAZ NA
PALUSZKACH...

SKRZYP
SKRZYP





1 lipca 1569 roku. Uroczystość zaprzysiężenia podpisanego aktu unii polsko-litewskiej



ODTĄD KRÓLESTWO POLSKIE I WIELKIE KSIĘSTWO LITEWSKIE SĄ JEDNYM CIAŁEM: RZECZPOSPOLITĄ OBOJGA NARODÓW!

JAM TO, NIE CHWAŁĄC SIĘ, UCZYNIŁ...

CICHO, NIE WYGLŹPIAJ SIĘ, PIOTREK...



TATKU, ALE TO BYŁO WZRUSZAJĄCE. AŻ MI SIĘ ŁEZKA ZAKRĘCIŁA...

DZIĘKUJĘ CI PIOTRZE. BARDZO MI POMOGŁEŚ!

NO, DZIECIAKI, WSZYSTKO DOBRZE SIĘ SKOŃCZYŁO! A NAM, DALIO, PORA JUTRO WRACAĆ DO DOMU...

A TO DROBIAZG...

SZKODA...



Następnego dnia

DO WIDZENIA! PAMIĘTAJ, PIOTRUSIU, ŻEBY MNIE ODWIEDZIĆ W WILNIE!

NA PEWNO PRZYJADĘ! PRZECIEŻ MIESZKAMY TERAZ W JEDNYM KRAJU...

Koniec

WILKIEWICZ

www.lublin.eu



Scenariusz i rysunki:
Tomasz Wilczkiewicz

Komiks wydany przez
Kancelarię Prezydenta
Marketing Miasta Lublin

marketing@lublin.eu